ZIEMIANIN

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

Numer 37. ROK SIÓDMY *Dnia* 12 *Września* 1841 r.



Przedpłata *w Warszawie* półrocznie zł. 12 rocznie zł. 24; na *prowincyi* półrocznie zł. 15, rocznie 30.

Przyjmuje się po wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych, a w *Warszawie* w Kantorze Głównym i po Księgarniach.

Gospodarstwo Wiejskie

O wzorowych włościańskich gospodarstwach w Rossyi.

(Dokończenie.)

W pomieszkaniach gospodarzy wzorowych, między innemi uderza i to, że nie oświetlają izb łuczywem, jak to ogólnie dotąd było w zwyczaju, lecz świecami formowemi, ich własnéj roboty; które stoją w lichtarzach z miedzi, żelaza, lub téż toczonych z drzewa. Używają także często w miejsce świec lamp, olejem, lub tłustością napełnionych. Są one zupełnie bezpieczne, będąc tak urządzone, że woda otacza płomień; napełnione tłustością o wiele są tańsze od świec, lamp olejnych i łuczywa, jak to przekonywa doświadczenie porównawcze w téj mierze w Szkole agronomicznéj, tylokrotnie wspomnionéj, uczynione; a mianowicie: do oświetlenia jednego wieczora, potrzeba snopeczek łuczywa, albo półfunta świec, lub tyleż oleju lub tłuszczu. Snopeczek łuczywa kosztuje 30 kopijek, pół funta świec 20 kop., pół fun. oleju 15 kop., pół fun. tłuszczu 10 kop.

Godne także uwagi są tu łóżka. Jest to ława, wyniesiona od podłogi na 3 łokcie; na któréj jest gruba zpilcowana deka w miejsce materaca i poduszka. Zabiera więc w izbie bardzo mało miejsca a mimo to, celowi zupełnie odpowiada.

Użyteczność pieców z licznemi cugami, służących zarazem do gotowania i ogrzewania izby, powszechnie jest znaną. Obecnie o wiele one poprawione zostały; nie tylko że dłużéj niż dawniéj ciepło zatrzymują, ale nadto, trzy razy mniéj potrzebują drzewa.

Gospodarstwo rolne, gospodarzy o których mówimy, najdokładniéj odpowiada celowi. Namieniłem wyżéj, że każdy gospodarz otrzymuje obok gruntu, który dopiéro ulepszać wypa-

da, po 2 morg. roli dobréj. Uprawiają na niéj oziminę, jarzynę, koniczynę, trawę tymoteusza, kartofle, turneps, i różnego rodzaju ogrodowiny; wszystkie te rośliny idą bujnie; a bydło w najlepszym znajduje się stanie. Gospodarze ci zaprowadzili u siebie wyrozumowaną uprawę roślin pastewnych i kartofli. Są to zaiste nader ważne przedmioty. Widząc korzyści rzeczywiste, jakie gospodarstwa wzorowe przynoszą, sąsiedni włościanie coraz więcéj poczynają ich naśladować. Tym sposobem i uprawa tych roślin w krótce zapewne się nader upowszechni. Wielu pozostałych włościan zaprowadziło już u siebie obsypniki kartofli. A co ważniejsza, dzieje się to w okolicach, gdzie dotąd kartofli nawet z nazwania nie znano: — *tak mocno działa przykład na zdrowy umysł wieśniaków*.

W okolicach, gdzie mało jest gruntów, a zatém na mocném ich użyznieniu wiele zależy, włościanie poczynają naśladować swych wzorowych kolegów, w przyrządzaniu kompostu.— Widocznie się także objawia skutek zaprowadzania po folwarkach wzorowych, lepszéj rassy bydła, i krzyżowanie krów krajowych z zagranicznemi buhajami.

Wiele osób odwiedzających w tym roku szkołę rolniczą pod Petersburgiem założoną, a przybyłych z Gubernii za Moskwą położonych, zapewniało mnie, że w całéj ich podróży, spostrzegali nader wielką różnicę co do urodzajów, pomiędzy rolami do folw. wzor. należącemi, a rolami właścicieli ziemskich; kiedy bowiem ostatnie przedstawiały obraz najnędzniejszy, największą obawę o wyżywienie wzniecający, piérwsze jak na ten rok, nic do życzenia nie zostawiały. Jest to widoczny dowód: że dobra uprawa ziemi, stosowna jéj poprawa i dostateczne gnojenie, może z korzyścią wejść w walkę z naturą i niszczącemi wegetacyą żywiołami.

Wyżéj powiedziałem, że w r. z. kiedy niemal ogólnie ozimina ochybiła, na rolach do fol. wzor. należących, była w ogólności dobra. Temu najwięcéj zwyczajni gospodarze się dziwili. Ale nasi młodzi rolnicy do przekonania rzecz tę im wyjaśnili, twierdząc: iż to pochodzi jedynie z głębszego niż zwyczajnie uprawiania roli; że najwięcéj wilgoć gubi rośliny ozime; która nagromadzona w powierzchni roli, podczas cokolwiek mokréj jesieni, zamienia ziemię w gatunek papki, w któréj najprzód poczynają gnić korzonki, a daléj i cała roślina ginie. Skoro zaś ziemia jest spulchniona niżéj korzeni oziminy, wtedy tamże ściąga się największa wilgoć, uwalniając korzenie od jéj szkodliwych wpływów.

W Gubernii Saratowskiéj, wielu gospodarzy, za przykładem naszych wzorowych wychowańców, zaprowadziło extyrpatory do uprawy roli pod melony; niemniéj przejeli także od nich nowe rodzaje pługów, bron i t. p. W ogólności, przeszło 200 młodych synów szlachty sąsiedniéj i przeszło 100 młodych włościan uczy się obecnie gospodarstwa w wymienionych wzorowych folwarkach. — Przeszło 1000 włościan z dóbr okolicznych przejęło już nowy sposób przykrywania dachów; to jest: pokrywania ich słomą w rzadko rozrobionéj glinie, maczanéj i powleczonéj smołą podobnie jak dachy Dorna. To pokrycie tak dalece przypadło do smaku rzeczonych włościan, iż pokrywają nim nie tylko spichrze, obory, stajnie, kuźnie, ale nawet i domy mieszkalne.

Jak wszędzie, i między włościanami uprzedzenie i przesąd częstokroć bierze górę nad rozumem. Włościanie rossyjscy więcéj niż obojętnie przyjęli nowo przybyłych reformistów — jak ich zwano — dawnego gospodarstwa. W niektórych okolicach, nawet młode dziewczyny tak wielki ku nim wstręt powzięły, że przekładały pójść za najsurowszego parobczaka, niżli za *modnego studenta*. W innych, mężczyzni wzbraniali się z niémi przestawać, w mniema-

niu, że narzędzia jakie z sobą przynieśli, są raczéj dziełem czarta, niżli ręką ludzką ku pomocy człowieka zrobione.

Wkrótce atoli poznali oni swój błąd; przekonali się, że nowi gospodarze nie tylko że z czartem żadnych nie mają związków, że są równie im nabożni, ale więcéj oświeceni; że ugrzecznienie, uszanowanie dla wieku i stanu, przyjemność w obcowaniu, przykładna trzeźwość, gościnność i uprzejmość, są charakterystycznemi rysami tych nowych agronomów. — Powstało zatém w krótce zaufanie, a z niego zawiązała się ścisła między niemi przyjaźń i szacunek. Niezadługo, uznanie ich wyższości pod każdym względem, do tego przyszło stopnia, że bardzo często, zasiadają oni, gdy jaki ważny przedmiot w Radzie Gminnéj ma być roztrząsany i ich zdanie piérwszeństwo otrzymuje; lubo najstarszy z nich zaledwie 25 lat liczy.

Prócz tego, w każdém nadzwyczajném zdarzeniu, udają się miejscowi włościanie do nich po radę; a mianowicie, gdy jakie zwierzę domowe zachoruje; a że w szkole, pomiędzy innemi przedmiotami, i weterynarya była im wykładaną, przeto co do tego punktu zwykle wielkie zaufanie sobie zjednywają; a tém bardziéj, kiedy za najdłuższą nawet kuracyą, żadnego wynagrodzenia nie przyjmują.

Włościanie rozsądniejsi, coraz bardziéj spostrzegają wpływ moralny, jaki ci gospodarze wzorowi na młodzież wiejską wywierają; wielu bowiem naśladuje ich pracowitość i stara się we wszystkiém pójść za ich przykładem. I ztąd to, młody parobczak, który służył czas niejaki na folwarku wzorowym, bardzo jest poszukiwany i zwykle większe od zwyczajnego otrzymuje myto. — Sołtysi, rządcy gminni i wszyscy zamożniejsi włościanie, ubiegają się teraz o przyjaźń i stosunki z nowemi agronomami; i nie posiadając jeszcze (z powodu wieku) żadnych urzędów wiejskich, de facto, są przecież ważnemi członkami Rady. A co więcéj, urzędnicy powiatowi i duchowni, poczynają przez związki rodzinne bliżéj z niémi się łączyć; nie tylko bez wstrętu, ale z chęcią połączają z niémi swoje córki, lub bliskie krewne.

Godném jest także uwagi, że młodzi reformiści gospodarstwa, nie ubiegają się bynajmniéj w wyborze małżonki, za znacznemi posagami; lecz raczéj przekładają nad nie, dziewczyny skromne, pracowite, zwinne.

Na zakończenie wypada przytoczyć niektóre przypadki, mocno charakteryzujące sposób myślenia naszych młodych agronomów. — W r. b. młody uczeń z rzeczonéj szkoły, jadąc na miejsce swego przeznaczenia, znalazł 175 rub. as.; natychmiast za przybyciem doręczył je swéj zwierzchności, z prośbą ogłoszenia znalezionéj zguby. Gdy zaś termin prawny zgłoszenia się po takową upłynął, a nikt po nie się nie zgłosił, Władza szkolna dołączywszy do niéj 25 r. ass. ofiarowała całą tę summę wspomnionemu uczniowi, za chwalebny czyn jego.

Innemu cała gmina ofiarowała suknią z pięknego sukna, krojem jakiego używają kupcy i wyższego nieco stanu osoby. Młodzieniec nie przyjął daru, oświadczając, iż jest dla niego za kosztowny, i stanowi jego nie odpowiedni. — W miejsce tego ofiarowano mu najpiękniejszą krowę, jaka się w okolicy znajdowała. — Podobnych przykładów z jednéj strony pięknego charakteru młodych wychowańców, z drugiéj najlepszéj harmonii, jaka między niemi, a mieszkańcami istnieje, bardzo wiele mógłbym przytoczyć.

W roku 1841 wystąpi ze szkoły tak znaczna liczba uczniów, iż będzie można założyć 10 folwarków wzorowych, (każdy złożony z kilku gospodarstw) w Guberniach gdzie dotąd nie istnieją.

Włodzimierz Burnaszew,
Pomocnik Dyrektora Szkoły rolniczéj.

Wyjątki z dziennika praktycznego rolnika.

Zapisywanie w dzienniku wszystkiego co tylko nadzwyczajnego zdarza się w gospodarstwie, nie tylko dla pojedynczego rolnika, ale częstokroć i dla nauki rolniczéj nader jest użytecznem. Są to bowiem wypadki z czystéj praktyki czerpane, a następnie tém większéj wagi; mianowicie zaś, gdy kreślący takowe połącza gruntowną naukę z długoletnią praktyką. Do liczby tych należy rolnik, z którego dziennika wypisane zostały następujące przedmioty. Pomijając datę, samą tylko rzecz przedstawiać będziemy.

1. Byk Nr 5 dostał tak mocnego odęcia, iż gdy wszelkie mechaniczne wysysające środki bezskutecznemi się okazały, musiałem przystąpić do trójkara. Jest to rzeczywiście nader prosty i skuteczny środek. Zaledwie bowiem stępel trójkara został wydobyty, gdy nagle z mocném syczeniem, grubym strumieniem ulotniało się ściśnione w żołądku zwierzęcia powietrze. Przy téj sposobności po raz piérwszy spostrzegłem, jak jest palnym gaz, tym sposobem w żołądku zwierzęcia utworzony. Operacya bowiem miała miejsce późno w wieczór przy świecy. Przez nieostróżność, została ona zbliżoną do ulatniającego się gazu. W mgnieniu oka zabłysnął piękny jasny niebieskawy płomień, z wielkim postrachem i zadziwieniem czeladzi. — Po zupełném ulotnieniu się powietrza, rana została pokryta smołą (celem oddalenia owadów); poczém w kilka dni się zamknęła, a w 2 tygodnie zupełnie się zabliźniła. — Ta operacya nie miała najmniejszego szkodliwego wpływu na zdrowie i zdolności rzeczonego stadnika.

2. Żyto, tak zwane *rossyjskie*, zebrano z pola. Potwierdziło ono w tym roku zalety, jakie mu przyznają. Zasiane rzadko, mocno się rozkrzewiło i wydało plon znaczny. Zdaje się, iż to jest gatunek *krzycy zimowéj*. Ziarno ma nieco większe od zwyczajnego żyta; kolor słomy bardziéj żółty; lecz przytém jest ono tak kruche, iż na powrzęsła w piérwszym roku służyć nie może.

Uwaga. W następnym roku, żyto rossyjskie całkiem już zgubiło swoje własności, i niemal zupełnie zrównało się zwyczajnemu żytu.

3. Podług mego zdania, zbyt niskie strzyżenie wełny jest szkodliwe. Już bowiem kilkakrotnie przekonałem się, że skóra owiec, a mianowicie tryków, które miały nader nisko zestrzyżoną wełnę (jakby była zgoloną), w wielu miejscach tak się przepaliła od promieni słonecznych, iż się na niéj utworzyła skorupa, która naturalnie miała wpływ szkodliwy na porost wełny. (Zapewne dla tego owce te znaczniéj mniéj jéj dały w roku następnym).

4. Dziś mocno mnie zadziwił wielki wpływ, jaki wywiera na wegetacyą ciepło słoneczne i światło; i miałem ztąd nader ważne skazówki co do uprawy niektórych roślin. Zwyczajnie obsadzam brzegi pól i brzegi nowo wykopanych rowów dyniami; przekonałem się więc najzupełniéj, że te dynie, które były sadzone w miejscach na działanie słońca mocno wystawionych, o wiele więcéj ważyły od tych, co rosły w cieniu, i blisko ⅓ część więcéj owocu się zawiązało.

5. Własnoręcznie ważyłem dziś prawdziwego olbrzyma buraka. Ważył on bez korzeni i liścia 27 funtów; mówię dwadzieścia siedm funtów. Wyrosł na stawie opuszczonym; był 22 cale wysoki, górą trzymał w średniém przecięciu cali 16. — Wiele zaś z zebranych buraków ważyło po 12 do 16 funtów.

Uwaga. Staw ten obsadzałem 4 lata corocznie burakami; a to jedynie z obawy by zboże

tu nie poległo. Przez dwa piérwsze lata ogromne zbiérałem buraki; w trzecim już one były nieco mniejsze, w czwartym równały się zwyczajnym. Poczém uprawiałem tu różne płody, które przez wiele lat nadzwyczajne wydawały plony.

6. Od niejakiego czasu, więcéj teraz niżli dawniéj, grassują różne zaraźliwe choroby pomiędzy świniami. A że w r. b. u sąsiadów moich objawiać się poczęła pomiędzy temiż zwierzętami *zaraza śledziony*, przeto jako prezerwatywę daję im codziennie rano mleko kwaśne z wodą.

Uwaga. Długi czas cała trzoda była zupełnie zdrowa; nakoniec jedna sztuka padła, okazując przed śmiercią i po śmierci wszelkie oznaki *zarazy śledziony*. Odtąd dawałem toż kwaśne mleko ze saletrą i często na przeczyszczenie sól glauberską: niewiem czyli to tym środkom przypisać należy, lecz dotąd ani jedna sztuka nie zachorowała.

7. Polegając na wielkich pochwałach, oddawanych nowemu gatunkowi letniéj pszenicy (Igelweitzen — pszenica jeżowata (a),) nabyłem jéj z zagranicy, i starannie uprawiałem. — W piérwszym roku wysiewu zebrałem 18½ ziarn (1 meca wydała 18½ meców); ziarno było nader piękne, pełne, wiedeńska meca ważyła 95 funt. Ale od tego czasu, plon jéj tak dalece się zmniejsza, że jestem decydowany poniechać ją zupełnie. Do zmniejszania plonu przyczynia się wiele to, że nie mam pod nią dość mocnego gruntu. Lecz i ta okoliczność skłania mnie do jéj zarzucenia, że ziarno z największą trudnością oddziela się od łusek.

8. Zmienianie nasion uważam nader korzystném; albowiem ile tylko razy siewam obce, dobre nasienie, zawsze miewam większy plon aniżeli z własnego, od dawnego już czasu w mie jscu uprawianego, i chociaż do siewu zwykle najlepsze tylko ziarno dobiéram; a nawet ziarno, przeniesione z klimatu i gruntu onemuż dogodniejszego, a niżeli są u mnie, nie umniejsza bynajmniéj plonu nowego nasienia (b).

9. Moje własne doświadczenia z używaniem ziemi na podściół tak dalece się nie powiodły, iż tylko z największą odrazą ich skutek tutaj kreślę. — Wprawdzie od dawna już kazałem nawozić ziemią owczarnię, po wybraniu z niéj nawozu; oraz przykrywałem ziemią kupy gnoju na gnojowisku; lecz na podściół dla bydła nie używałem jéj wcale. Nie wspomnę już tutaj o trudności nawożenia i wywożenia ziemi z obory; zamilczę o wstręcie czeladzi do tego, podług ich zdania, więcéj niż niedorzecznego postępowania; jako téż o ciągłém zagrężaniu i walaniu się bydła, w tém, że tak powiem błocie; to tylko pewna, iż nie chcąc wystawić biednych tych zwierząt na choroby kopyt i zamitrężenia przez nieschludność, więcéj jeszcze używać musiałem podściołu roślinnego, aniżeli niepodściéłając wcale ziemią. Prócz tego, nie mogę się przekonać, iżby przez to zwiększyła się massa części żyznych; chyba iż przypuścimy: że w tym razie i podesłana ziemia przechodzi w fermentacyą — czego dotąd nikt nieprzypuścił; lub téż, że obory tak źle są urządzone, że w braku podściołu do statecznego, uryna ginie, czyli na próżno oddala się z obory: coby było opieszałością, nie doprzebaczenia; i tam tylko mogłoby mieć miejsce, gdzieby nie znano wartości nawozu i uryny zwierzęcéj; ale znajdująż się obecnie tacy rolnicy? — (Twierdzenie to, jak z jednéj strony dowodzi gospo-

(a) Będzie to pewnie pszenica angielska *Triticum turgidum* zwana. Red.

(b) Patrz: „*Ogólne uwagi nad wyradzaniem się roślin*" SZTUKA URZĄD. GOSP. p. N. *Kurowskiego* Część trzecia str. 68. — Red.

darność piszącego, tak z drugiéj strony świadczy: o wielkiéj nieznajomości gospodarstw jego kolegów. Albowiem, mówiąc ogólnie, takieby pytanie uczynić należało: *Gdzież są rolnicy, co znają wartość nawozu i uryny zwierzęcéj?* Red.)

Budownictwo Wiejskie

Nowe nakrycie dachów.

(Dokończenie.)

10. Jeżeli się dachówka kładzie na wapno lub na inny podobny cement, albo téż na mech, poddasze może być bardzo dobrze użytém do różnych celów; a mianowicie, z powodu czystości i suchości, bardzo jest zdatném na składy różnych przedmiotów, suchego miejsca wymagających.

11. Nakoniec, wyrabianie tych dachówek jest nader proste, łatwe i przez każdego zwyczajnego ceglarza może być wykonaném; a mianowicie, gdzie się dobra do tego znajduje glina; w ówczas, jak to niżéj zamieszczony obrachunek przekonywa, mało są one droższe od dachu z gontów.

Wymienione wyżéj korzyści, nie są bynajmniéj na domysł wzięte, lub dla zachęcenia podane, lecz opierają się na kilkoletniém doświadczeniu, z równym skutkiem w wielu miejscach otrzymaném. Nadto, wyznaczona kommissya przez Rząd Węgierski, do rozpoznania ich użyteczności na miejscu, gdzie od lat 10ciu były zaprowadzone, potwierdziła publicznie wymienione wyżéj zalety tegóż nakrycia.

Zresztą, komu natém zależy, może się przekonać na miejscu w Opatowie pod *Trenchinem* (w Węgrzech) gdzie stoi gorzelnia przykryta na próbę przed 10 laty temiż dachowknmi, w części polewanemi i w części nie polewanemi; a która nietylko przez 6 zim bynajmniéj uszkodzoną nie została, lecz nadto, grád, tak mocny iż w okolicy całe żniwo zniszczył, podwójne dachówki, na wapno sadzone w znacznéj części potrzaskał, z tych zaś, o których mowa, dwie tylko uszkodził.

Za użytecznością dachówek tych najwięcéj zaiste to przemawia, że osoby, które od lat kilku corocznie je biorą z mojéj fabryki, i na rok przyszły tyle ich zamówiły, iż zostałem zmuszony, rozprzestrzenić ich fabrykacyą i w kilku miejscach nowe cegielnie założyć.

Porównanie kosztów dachówek mego wynalazku, z pokryciem gontowém i ze zwyczajnéj dachówki.

A. *Gonty.*

Do przykrycia gontami sążnia kwadr. potrzeba:

	zł.	gr.
330 stz. gon. 10 cal. (zred. na pol. mon.)	9	20
5 łat po 20 gr.	3	10
25 gwoździ do przybicia łat . .	—	18
500 gwoździ gontowych	4	—
Cieśla z pomocnikiem . . .	3	12
Razem złp.	21	

B. *Dachówka zwyczajna* (do pokr. s. k.)

	zł.	gr.
200 sztuk zwyczajnych dachówek	20	—
6½ łat	4	10
33 gwoździ do łat	—	24
Mularz z pomocnikiem . .	1	10
Większą ilość drzewa, jaka pod pokrycie dachówkowe wychodzi, tudzież powiększoną przez to pracę, w porównaniu do następnego pokrycia, przyjąć można na każdy sążeń kwa. przynajm.	5	10
Razem zł.	31	24

C. *Dachówka mego wynalazku, polewana.*

48 szt. dachówek, każda sztuka po 12 gro.	zł. 19	gr. 6
3 łaty	—	2
15 gwoździ do łat		— 12
Mularz z pomocnikiem		— 20
Razem	zł. 22	gr. 8

D. *Dachówka mego wynalazku, nie polewana.*

48 szt. dachówek po 8 groszy	zł. 12	gr. 24
3 łaty	— 2	—
15 gwoździ	—	— 12
Mularz z pomocnikiem	—	— 20
Razem	zł. 15	gr. 26

Ma się rozumieć, iż cena ta zmienia się podług miejsca i okoliczności, jednakowoż stosunkowo, mniéj więcéj ta sama różnica zachodzić będzie między temi trzema gatunkami pokrycia.

Opatowo pod Trenchinem w Węgrzech 1841 r.
Ignacy *Springier.*

Poświadczenie powyższego doniesienia.

P. Ernest *Beck* znany z rzetelności i znajomości Rządca Dóbr, podał do wiadomości publicznéj co następuje:

„W Majętności Priless, do p *Ulman* należącéj i w Kluczowie u p. *Schertza*, znaczna liczba zabudowań gospodarskich i mieszkań, od kilku już lat jest pokryta dachówką polewaną wynalazku p. *Springiera*. Gorzelnia zaś u mego brata przed 10 laty niemi pokryta, dotąd nic do życzenia nie zostawia.

„Wynalazca tychże dachówek, dzierżawca wsi królewskiéj *Appathafla*, otrzymał na wynalazek ten wyłączny przywiléj; dla tego chcący z niego korzystać, porozumieć się muszą z samym p. *Springierem*, ustnie lub téż na piśmie. Za małém wynagrodzeniem opisuje on dokładnie całą manipulacyą i solidarnie ręczy za dobroć i trwałość dachówek, byle podług przepisu wykonane zostały; a nawet przyjmuje do siebie ludzi na naukę.

„Podczas méj bytności u p. Springiera, przygotował on właśnie 6 pieców tychże dachówek dla Barona v. *Eotvöss*. Przekonałem się więc naocznie, z jaką łatwością dachówki te wyrabiane być mogą.

Praskau pod Trenchinem 8 marca 1841.

Ernest *Beck*.

Rozmaitości.

Przepis na wodę, rany zwierząt w krótkim czasie gojącą.

4 łuty żelaznego witryolu, 2 łuty salmiaku, 2 łuty ałunu na miałki proszek starte, sypią się do 3 kwart wody wrzącéj i należycie mięszają; poczém przez ¼ godz. gotują się. Po wystudzeniu, płyn zlewa się do flaszek i należycie korkuje. — Użycie go jest następujące: szmatka lniana macza się w nim, przykłada na ranę rano i na wieczór i bindą przywięzuje. — Wkrótce goi się zupełnie, bez sprawienia najmniejszego bólu.

Szkoła rolnicza dla dzieci.

W *Lützenkirchen* pod *Düsseldorf*, założono obecnie szkołę agronomiczną dla dzieci miejskich i wiejskich. — Chłopaczki uczą się wszystkiego co do rolnictwa należy, jako: poznawania i uprawy gruntów; obchodzenia się zna-

wozami; hodowania roślin i zwierząt domowych; kultury łąk i pastwisk i t. p. Dziewczyny zaś: zarządu domowego, kucharstwa, szycia, obchodzenia się z nabiałem, uprawy warzyw w ogrodach i t. p. — Przykład ten wart zaiste naśladowania.

Rękodzielnie wełniane w Niemczech.

W Niemczech, jak się zdaje, mało się obecnie zajmują przerabianiem najcieńszej wełny. Dowodzi ta okoliczność, że najcieńsze jéj gatunki, po cenie 115 do 125 tal. za cent. wyłącznie za granice, a mianowicie do Francyi i Belgii zakupione zostały; niemieccy zaś fabrykanci najwięcéj średnie tylko wełny kupowali. Wprawdzie wełna ta wraca napowrot do Niemiec, lecz w postaci: *Mousselin de laine*, *Thibetów* i obecnie najmodniéjszego sukna, utkanego z téjże *wełny i jedwabiu.* Wraca więc, lecz w tak wysokiéj cenie, iż wielokrotnie zwraca się nabywcom ta, którą na miejscu za surową zapłacili.

O użyciu przemarzłych kartofli.

Przemarzłe kartofle, nie są jeszcze zupełnie stracone. I tak:

1. Jeżeli tylko do tego stopnia przemarzły, iż są niecò słodsze niż zwyczajnie, przychodzą do siebie zupełnie, gdy niejaki czas zostają w miejscu ocieploném.
2. Jeżeli mocniéj przemarzły, nie tylko dla zwierząt ale i dla ludzi mogą jeszcze służyć, skoro się trzymają w wodzie zimnéj póty, póki się na nich nieutworzy skorupa lodowata.
3. Kartofle przemarzłe i odtajone, jeżeli nie przeszły w zgniliznę, wcale nie są szkodliwe bydłu rogatemu.
4. Z zupełnie przemarzłych, bardzo dobra otrzymuje się wódka, gdy się przerabiają przed odtajeniem.
5. Kartofle przemarzłe, rozpostarte na wolném powietrzu tak rzadko, by jedne drugich nie uciskały, wysychają i wyborną dają mączkę.

Najskuteczniejszy środek przeciw szczurom i myszom.

Za najskuteczniejszy środek wygubienia szczurów i myszy, uważają następujący: Fosfor, (za 15 — 20 gr.) rozrabia się z 3 do 4 łyżkami wody w porcelanowym moździerzu jak można najdokładniéj; poczém, dodaje się tyle mąki, ile potrzeba do zarobienia obrzedniego ciasta. Tą massą smarują się wiórki i kładą w miejscu gdzie się najwięcéj szczurów lub myszy znajduje. Środek ten powtarza się za powtórném zjawieniem tych szkodników.

Przestroga dla gorzelanych.

W *Berlinie* przedaje p. Schultz receptę na suche drożdże, które, — podług niego — mają być *nec plus ultra* tego rodzaju. Tymczasem wymienione *arcanum*, nie jest czém inném, jakz wyczajnemi drożdżami, małą ilością mąki zaprawionemi; i robią się tym sposobem: $\frac{1}{3}$ funt. słodu jęczmiennego, $\frac{1}{2}$ fun. mąki pszennéj, $\frac{1}{3}$ funt. szrótu żytniego nalewa się wodą; po kilku godz. rozgrzewają do 20 stop. R. a po ostudzeniu do 14 stop. R. zaprawiają się 3 łutami drożdży piwnych. Gdy się fermentacya objawi, zbierają się łuski i plewy zboża; poczém oddala się płyn zbyteczny, a osad zwyczajnym sposobem się suszy. — Wkrótce przed użyciem tych drożdży, dodaje się do 1 funta onych 1. kwintla kwiatu ammonii.